

Ursynów testuje się na potęgę. Gigantyczne kolejki w punktach wymazowych

data aktualizacji: 2022.01.26



Rosną kolejki do punktów wykonujących testy na Covid-19 na Ursynowie. Z jednej strony ma to związek ze zbliżającymi się feriami i planowanymi wyjazdami, z drugiej z ogromną liczbą zakażeń.

Testują się „starzy i młodzi”. W mobilnych punktach np. przy blaszaku po Tesco na KEN, kolejki samochodów sięgają kilkunastu.

- W ostatnim czasie zainteresowanie testami znacznie wzrosło. Zaczynamy pracę od godz.12 i już wtedy jest kolejka oczekujących. Pytamy, dlaczego chcą zrobić test? Wielu mówi, że dla świętego spokoju. Inni przyznają, że wyjeżdżają i muszą mieć aktualny wynik testu. A jeszcze inni, że mieli kontakt z osobą zakażoną - mówi nam pracownik punktu.

Mimo tak dużego zainteresowania pobieranie wymazów idzie sprawnie i szybko. *- Czekałem może 15 minut. Jeszcze w kolejce dostałem do wypełnienia dokumenty. Czekając, wypełniłem je, potem już tylko wymaz, chwila i po wszystkim - zauważa mieszkaniec Ursynowa.*

Nawet 300 testów dziennie

Podobnie sytuacja wygląda w punkcie przy Instytucie Hematologii i Transfuzjologii przy Indiry Gandhi. Pracownicy nie mają chwili wytchnienia.

- Testujemy zarówno tych ze skierowaniami w ramach NFZ, jak i tych, którzy decydują się na odpłatne testy komercyjne. Są dni, gdy tych ostatnich jest więcej. Te kolejki nie wynikają ze zbyt małej liczby punktów pobrań, po prostu ludzie są bardziej świadomi - mówi obsługujący punkt.

Dużo mniejsze kolejki są w trzecim punkcie, do którego ursynowianie mają blisko - przy ul. Sejmu Czteroletniego 1 w Wilanowie, na tyłach świątyni Opatrzności Bożej. We wtorek wieczorem w kolejce stało zaledwie po kilka aut. Dziennie trzy osoby pobierające wymazy robią po 70-100 testów, całość idzie bardzo sprawnie i szybko.

Cena komercyjnego testu to koszt od 150 do nawet 400 złotych, w zależności od rodzaju robionego wymazu. Dlaczego niektórzy mieszkańcy wolą zapłacić za wymaz niż zrobić go bezpłatnie w ramach NFZ?

W wypadku pozytywnego testu komercyjnego informacja ta nie wpływa do centralnej ewidencji i zakażony nie jest objęty przymusową kwarantanną. Inaczej jest w sytuacji, gdy na test jest kierowany przez lekarza POZ. Wynik natychmiast jest przekazywany do sanepidu i w przypadku stwierdzenia zakażenia Covid-19 zostajemy skierowani na obowiązkową izolację - od wtorku trwającą 7 zamiast 10 dni.

Na bezpłatny test może nas skierować osobiście lekarz POZ podczas wizyty w przychodni, można się umówić na teleporadę u lekarza, a także zarejestrować się na stronie <https://www.gov.pl/web/koronawirus/zapisz-sie-na-test-na-koronawirusa>, gdzie zlecenie dostaniemy smssem.

Punkt wymazowy w Szpitalu Południowym

W akcję testowania włącza się Szpital Południowy przy Pileckiego.

- Od 28 stycznia uruchamiamy punkt wymazowy w Szpitalu Południowym. Będzie czynny całą dobę przez 7 dni tygodniu. W szpitalu na Solcu, powiązany strukturalnie z Południowym, odnotowaliśmy gwałtowny wzrost robionych testów. Jeszcze w grudniu było ich około 100 dziennie, teraz jest ponad 600. Mamy bardzo sprawne laboratorium, wynik testu PCR możemy mieć już po kilku godzinach - informuje Artur Krawczyk, prezes Szpitala Południowego.

Podkreśla, że sytuacja w szpitalu covidowym w tej chwili jest stabilna. Zajętych jest 111 łóżek na 300 dostępnych. A pod respiratorem leży 11 pacjentów.

- Mimo ogromnej liczby zakażeń wiele osób dzięki zaszczepieniu się przechodzi zakażenie łagodnie i często bezobjawowo lub tylko z katarem i lekką gorączką - dodaje Artur Krawczyk.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/ursynow-testuje-sie-na-potege-gigantyczne-kolejki-w-punktach-wymazowych,19188.htm>